

Herold Wodzisławski

BIULETYN TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ



NR 2 (50) KWIECIEŃ - CZERWIEC 2016 ROK

e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com

http://www.facebook.com/HeroldWodzislawski

1966 - 50 LAT TMZW - 2016



50 – LAT TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ

Mija pół wieku działalności organizacji, która promując kulturę, historię i cywilizacyjny rozwój Wodzisławia Śląskiego oraz Ziemi Wodzisławskiej stała się znana i rozpoznawalna w mieście i powiecie.

WODZISŁAWSKIE WODOCIĄGI. DAWNIEJ I DZIŚ.

50 LAT PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGOWEGO (1966-2016)

„Wszystko jest z wody,
Z wody powstaje
I z niej się składa”.

(Tales z Miletu, VII w. p.n.e.)

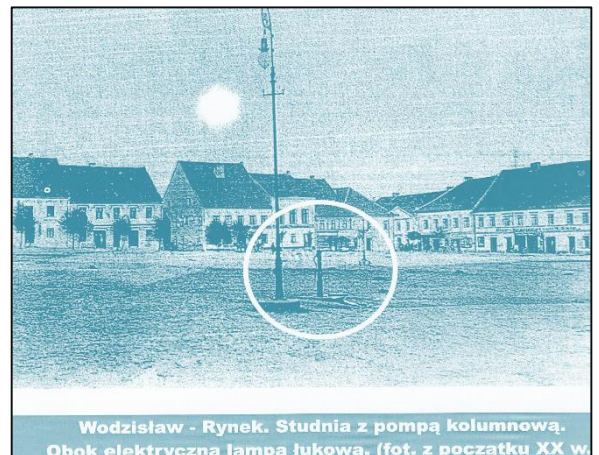
I. Dawne techniki zaopatrzenia w wodę.

Jak wielkim skarbem, a często niedocenionym, jest woda wiedzieli już starożytni. W naszych czasach często mówimy, że woda to życie, bo faktycznie, jako artykuł spożywczy, oraz jako surowiec, jest ona niezbędna i niezastąpiona.

W średniowiecznym Wodzisławiu mieszkańcy pozyskiwali wodę z naturalnych źródeł, czystych wód powierzchniowych, lub płytkich studni kopalnych. Z tych najstarszych studni, wodę czerpano z pomocą żurawia studziennego lub prostego kołowrota.

Wodzisławski kronikarz, Franciszek Henke, opisując wodzisławski Rynek w początkach XIX wieku, odnotował: „Na rynku znajdowała się też studnia z żurawiem”. Później żuraw został zastąpiony kolumnową pompą ssąco-tłoczącą. To był już pewien zwiastun nowoczesności.

Pierwsze wodociągi z rur drewnianych zostały, w naszym mieście, zbudowane prawdopodobnie w połowie XVIII wieku. O przebiegu, tych pierwszych, drewnianych sieci wodociągowych świadczą relikty rur drewnianych wykopane w obrębie Parku zamkowego, ul. Targowej, Rynku, ul. Słowackiego i Ofiar Oświęcimskich. Te wykopaliska mogą świadczyć o hipotetycznej trasie tej najstarszej sieci wodociągowej w mieście. Można wnioskować, że zbudowane ciągi rur drewnianych, były zasilane wodą ze studni, wykopanych na podmiejskich wzgórzach. Stąd woda grawitacyjnie, a więc samoczynnie, spływała do odbiorców. Być może to z tych odległych czasów, pochodzi takie powiedzenie: „Nikt nie nosi, nie pompuje, woda sama wylatuje”. W ten sposób woda docierała



Wodzisław - Rynek. Studnia z pompą kolumnową.
Obok elektryczna lampa łukowa. (fot. z początku XX w.)

do wodzisławskiego pałacu i rynku, a także w rejon ul. Słowackiego i Średniej. Tutaj, tak jak zwyczajowo, w średniowiecznych miastach – funkcjonowały: browar, słodownia i gorzelnia, więc zapotrzebowanie na wodę było znaczne.

Początek XX wieku był czasem istotnych zmian w sposobach zaopatrzenia ludności w wodę. Do przesyłu wody zaczęto używać rur żeliwnych i stalowych. Zostały zbudowane ujęcia wody przy ul. Jastrzębskiej i Bogumińskiej. Wodę pozyskiwano z artezyjskich studni głębinowych, ze złoża wodonośnego zalegającego w dolinie rzeki Leśnicy na głębokości ok. 40 metrów. Ujęcie wody przy ul. Jastrzębskiej funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

W latach międzywojennych, staraniem ówczesnego burmistrza miasta, Emanuela Bluszcza, zbudowano kanalizację ogólnospławną, obejmującą ścisłą Starówkę w Wodzisławiu.

II. Nowoczesne systemy wodno – kanalizacyjne.

Nowoczesnym przełomem w gospodarce wodno – ściekowej, było wprowadzenie do użytkowania rur i armatury z tworzyw sztucznych. Nowe technologie, budowy sieci wodociągowo – kanalizacyjnych, były wprowadzone już powszechnie od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku.

Lata 1989-1990 przyniosły nowe uprawnienia samorządności gminnej. Zgodnie z Ustawą o samorządzie gminnym – zaopatrzenie ludności w wodę i odprowadzanie ścieków, stało się zadaniem własnym gminy.

Nastąpiło przekształcenie przedsiębiorstwa – dotychczasowe przedsiębiorstwo państwowe, stało się przedsiębiorstwem komunalnym. Funkcję właścicielską, w stosunku do przedsiębiorstwa wodociągowego, sprawują teraz zainteresowane gminy, za pośrednictwem swoich przedstawicieli oddelegowanych do Zgromadzenia Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji. Od 1997 roku przedsiębiorstwo działa jako spółka prawa handlowego pod nazwą: „Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Wodzisławiu Śląskim”. Prezesem Spółki został mgr inż. Wiesław Blutko. Ta struktura organizacyjno – prawna, pozwala optymalnie zarządzać gospodarką wodno – ściekową, z korzyścią dla wszystkich odbiorców.

Nowe kierownictwo Spółki opracowało program przebudowy sieci wodociągowej z zastosowaniem rur z tworzyw sztucznych. Niezwłocznie przystąpiono do realizacji tego zadania, co zaowocowało przedłużeniem żywotności sieci, zmniejszeniem jej awaryjności oraz poprawą jakości przesyłanej wody. Tylko w 2000 roku przedsiębiorstwo przebudowało i zmodernizowało aż 92 km sieci wodociągowych, to najwięcej w historii firmy.

Wiek XXI postawił przed przedsiębiorstwem nowe wyzwanie. To głównie dbałość o poprawę stanu środowiska w którym



żyjemy. Stąd realizacja ogromnego, pod względem rzeczowym i finansowym zadania p.n. „Ochrona wód dorzecza Górnej Odry w zlewni oczyszczalni ścieków Karkoszka II”. **W sumie dla gmin: Wodzisław Śląski, Radlin, Gorzyce i Marklowice – wybudowano 170 km sieci kanalizacyjnej.**

Realizacja tej największej, w historii powiatu wodzisławskiego, inwestycji środowiskowej, korzystnie wpłynęła na poprawę jakości życia mieszkańców, a skanalizowany teren stał się atrakcyjny dla inwestycji i budownictwa.

Patronem przedsiębiorstwa jest św. Franciszek – Giovanni Bernardone (1181-1226), to dobry i mocny patron. To On przewidział jak wielkim zagrożeniem, dla ludzkości, może być degradacja środowiska. Jego wizerunek przedsiębiorstwo umieściło na swoim sztandarze. Fragment utworu poetyckiego św. Franciszka pt.: HYMN SŁONECZNY- poświęcony jest znaczeniu wody:

„Chwała Ci, Panie za siostrę naszą wodę,
co nam potrzebna,
jest cenna, skromna, czysta.
Za naszą matkę i siostrę,
piękną Ziemię, która nas żywi,
i całe ludzkie plemię”.

Obecnie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śląskim to nowoczesny zakład, posiadający wysoko wykwalifikowaną załogę, wyposażony w nowoczesny sprzęt, świadczący usługi, na najwyższym poziomie.

Misją firmy jest jak najlepsze zaopatrzenie mieszkańców, w sposób ciągły, w dobrej jakości wodę.

Tegoroczny jubileusz 50 – lecia, to święto całej załogi, a również zasłużonych emerytów. Z tej okazji Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej składa najlepsze życzenia dalszej efektywnej pracy oraz wytrwania w zdrowiu do następnych Jubileuszy.

Kazimierz Cichy

Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

50 LAT TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ – CZ. II

Fragmety pracy mgr Jaonny Wizner „Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w latach 1990-1996”, Cieszyn 1998. Uniwersytet Śląski w Katowicach, Filia w Cieszynie, Wydział pedagogiczno-artystyczny. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Michała Hellera

III. DZIAŁALNOŚĆ TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ W LATACH 1990 -1996.

1. Gromadzenie materiałów historycznych dotyczących dziejów miasta.

Wybrany z początkiem roku 1991 nowy Zarząd Towarzystwa Ziemi Wodzisławskiej postawił sobie w programie działania na pierwszym miejscu odbudowę i zabezpieczenie zabytków.

W skład Zarządu weszli:

Mgr Kazimierz Cichy – Prezes
Mgr Lech Litwora – Wiceprezes
Inż. Benedykt Kozielski- Wiceprezes
Krystyna Froncek- Sekretarz
Irena Szczeponek- Skarbnik

Na wstępie Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej zajęło się odbudową Baszty Rycerskiej na Grodzisku. Odbudowa baszty rycerskiej prowadzona była zgodnie z zatwierdzoną przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dokumentacją, a także zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Żeby poznać genezę Baszty Rycerskiej trzeba się cofnąć w odległe czasy. W okresie kształtowania się własności rycerskiej powstała osada opisana w dokumentach jako Stara Gmina Zamkowa – Grodzisko. Jeszcze w początkach naszego stulecia gmina ta miała swojego wójta, własne księgi metrykalne i własną pieczęć przedstawiającą ruiny zamku. (S. Górski, Grodzisko, w: Herold Wodzisławski, Wodzisław 1991, nr 8, s. 9)

Rycerski władca miał prawdopodobnie niewielki gródek mieszkalno – obronny. Zapisy kronikarskie mówią w relacjach odnoszących się do końca XVIII wieku, iż na miejscu obecnej Baszty Rycerskiej były jeszcze widoczne resztki murów i żelazne drzwi prowadzące do podziemi.

W 1856 [?] roku natomiast Edward Brauns, emerytowany starosta wodzisławski, wybudował na tym miejscu zameczek w stylu gotyckim, a wokół założył park – zwierzyńiec, który mogli bez przeszkód zwiedzać mieszkańcy. (E. Piersiakowa, Grodzisko, w: Dziennik Rybnicki, nieuporządkowane zbiory TMZW)

W czasie II wojny wszystko legło w gruzach, ocalała tylko baszta, choć w bardzo zniszczonym stanie. Ruina była pomnikiem dawności Grodziska, miejscem wycieczkowym, a dla dzieci scenerią walk rycerskich. Tym wszystkim pozostała baszta po odbudowie z inicjatywy Prezesa Kazimierza Cichego i członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. Jego zapał i energia doprowadziły do tego, że odbudowa trwała 8 miesięcy. Uroczystość oddania baszty do użytku odbyła się 19 października 1991 roku. Zaszczyt przecięcia wstęgi przypadł przedstawicielom mecenatu dzieła odbudowy- pani Grażynie Szczepaniak, antykwaruszcze i aktywnej grupie miłośników miasta oraz Prezydentowi Miasta Wodzisławia Śląskiego – Henrykowi Lewandowskiemu.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej ocaliło przed zniszczeniem kapliczkę, która postawiona była przy ulicy Chrobrego w Radlinie. Komu dawni mieszkańcy poświęcili małą kapliczkę, dokładnie nie wiadomo. Najprawdopodobniej chodziło o Jana Nepomucena – spowiednika czeskiej królowej, na rozkaz jej męża stracony został w XIV wieku do rzeki Wełtawy, stał się jednym z najpopularniejszych na całym Śląsku świętych. (E. Piersiakowa, Nie pozwolili zapomnieć, w: Dziennik Rybnicki 1997, nr 12, s.4)

Nieznany jest także autor budowli, o rodowodzie kapliczki świadczy jednak jego technologia, czyli cegła i kamień, które dawni budowniczy lubili łączyć ze sobą oraz miejsce, w którym jest wzniesiona. Wszystko wskazuje na to, że obok przebiegał dawny trakt z Rybnika do Wodzisławia, znaczący to, że kapliczka została zbudowana nawet kilkaset lat temu.

Zabytek znajdował się w bardzo złym stanie i niewiele brakowało, aby się zawalił. W końcu zainteresowało się nim Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. Projekt techniczny wykonała społecznie zaprzyjaźniona z Towarzystwem Ewa Maciejek. Reszta odbyła się wspólnym wysiłkiem całego szeregu ludzi- członków TMZW. Dzięki temu kapliczka zupełnie zmieniła wygląd. Tym sposobem następane dzieło zostało dokończone, nie pełni ona we współczesnych czasach roli religijnej, niemniej jest piękną pamiątką dawnych czasów.

Na zlecenie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej została wykonana przez Wiesława Kamińskiego artystę- plastyka z Wodzisławia Śl. figura upamiętniająca postać założyciela miasta, Włodzisława Opolskiego. Odświeżenie tej figury odbyło się w czasie XXVI Dni Wodzisławia we wrześniu 1995 roku.

Święty Wawrzyniec patron miasta był nieco zapomniany, a zadaniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej było odkrywać tę historię, stąd wzięta się następna myśl o ustanowieniu rzeźby świętego na rynku miasta.

Ustanowienie świętego Wawrzyńca patronem Wodzisławia i ślubowanie pielgrzymki były aktem podziękowania za strony ocalałych Wodzisławian za ratunek od kataklizmu jaki nawiedził okolicę w 1536 r. Dziś trudno dociec, czy była to powódź, gradobicie, czy może huragany. Wtedy prerażeni ludzie zwrócili się o pomoc do Wawrzyńca, który uciszył rozszałę niebios. (E. Piersiakowa, Pod skrzydłami św. Wawrzyńca, w: Dziennik Rybnicki 1996, nr 34, s.4)

Zwrócili się również z prośbą błagalną o odwrócenie od miasta także w przyszłości grożących nieszczęść. Jego wybór nie był przypadkowy, gdyż stara modlitwa o św. Wawrzyńcu mówi: „Tyś jest od ognia szczególną zastoną, Ciebie świat wielbi i ma za patrona. Zgaszaj pożary, kto Cię z dobrej wiary zawoła”. (S. Górski, Święty Wawrzyniec – patron Wodzisławia, w: Herold Wodzisławski 1992, nr 13, s. 9)

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej chciało przypomnieć opiekuna miasta, a także biednych, pszczelarzy, piekarzy, kucharzy i bibliotekarzy.

Rzeźba św. Wawrzyńca ustanowiona została we wnęce kamienicy nr 22 w samym rynku we wrześniu 1996 roku i patronuje ona codziennej krzątaninie życia miejskiego. Wykonali ją Ilona i Wiesław Kamińscy z Wodzisławia Śl.

Gromadzenie odkryć historycznych o mieście Towarzystwo prowadziło podczas przypadkowych robót ziemnych, gdyż w Wodzisławiu dotychczas nie były prowadzone regularne badania archeologiczne. Właśnie w ten sposób odkryty został ślad drogi królewskiej, wspomnianej w dawnych dokumentach – strategicznego szlaku ku Bramie Morawskiej (S. Górski, Trzy metry w głąb historii, w: Herold Wodzisławski 1994, nr 1, s. 2). Prowadzone w obrębie wodzisławskiej starówki prace przy przebudowie płyty rynku, stały się następną okazją do znalezienia w parku zamkowym fragmentów średniowiecznych naczyń glinianych.

Niestrudzonym tropicielem przypadkowych wykopalisk był Stefan Górski.

Na wiele pytań mogłoby dać odpowiedź systematyczne badania archeologiczne w rejonie parku zamkowego. Są one jednak kosztowne, dla zachęcenia przyszłych sponsorów podam, że chodzi o odnalezienie „Złotej Kołyski, którą – jak podaje legenda- księżna Konstancja zabawiła się, aby złagodzić tęsknotę za życiem rodzinnym” (K. Cichy, W poszukiwaniu złotej kołyski, w: Serwis Regionalny 19912, nr 28, s. 7)

Okolice Wodzisławia są bardzo atrakcyjne dla wszelkiego rodzaju kolekcjonerów skał i minerałów, jak również są ciekawym materiałem i tematem badań dla profesjonalistów. „...Znajdują się tu przede wszystkim piaski i gliny polodowcowe oraz mułowo- piaszczysto- żwirowe utwory aluwialne w dolinach rzek i potoków. Są one silnie zróżnicowane – oprócz powszechnych piasków i glin zawierają również duże ilości grubszego materiału- od otoczków po glazy narzutowe” (M. Sobala, Raj dla geologów, w: Herold Wodzisławski 1992, nr 13, s. 4)

Działalność historyczna Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej przyczyniła się do pogłębienia wiedzy o bogatej przeszłości miasta. Wszelkie zabytki, znaleziska stały się szansą na znalezienie świadectw życia i pracy przodków Wodzisławian.

Z zebranych danych ankietowych wynika, iż istnieje potrzeba przypomnienia postaci historycznych miasta, ratowania zabytków i zapomnianych pamiątek przed zniszczeniem. (...)

2. Galeria „Art Wladislavia”.



Wciśnięte pomiędzy księgarnię św. Jacka i sklep „Bobas” pomieszczenie na stałe wrosło już w pejzaż wodzisławskiego rynku. Duże solidne litery nad witryną układały się w napis „Art Wladislavia”, który sugerował, że wewnątrz znaleźć można było dzieła sztuki związane z miastem. „Gdy przekroczymy próg ukazują się szeregi obrazów rozwieszonych na ścianie. Na nich można rozpoznać widoki z najbliższych okolic Wodzisławia Śl. Przeciwną ścianę zapelniają fotografie z czasów współczesnych te z początku XX wieku. Twarze wydarzenia, miejsca skłaniają do zadumy” (E. Halszka, Art Wladislavia, w: Serwis Wodzisławski 1994, nr 9, s.1)

Biuroko naprzeciw drzwi wejściowych zawsze było obłożone Heroldami Wodzisławskimi i wieloma drobnymi wydawnictwami. W stałej sprzedaży był zawsze „Serwis Wodzisławski”. Na osobnej półce znajdowały się drobiazgi, będące dziełami miejscowych artystów, wydawane przez Towarzystwo publikacje między innymi: „Buków i okolice” J. Michalskiego, „Ekologiczny grzech” St. Wojtyny, „Konstancja – księżna wodzisławska i jej księstwo” M. Małeckiego.

Pomysłodawcą w stworzeniu galerii był Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej Kazimierz Cichy. Galeria stworzona została w 1992 roku. Prowadziła ją Stefania Klimek emerytowana nauczycielka, która zajmowała się tą instytucją społecznie. Galeria pełniła funkcję biura Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, przez wiele lat Towarzystwo nie miało własnego pomieszczenia.

Historię, tradycję i architekturę przedstawiają prace wodzisławskich twórców – malarzy, rzeźbiarzy, fotografów i poetów.

Regularnie w galerii organizowane były wystawy twórców nieprofesjonalnych z terenu Ziemi Wodzisławskiej. Wystawiali tu swoje obrazy Józef Sowada z Gorzyc, były ikony Kiery, później ceramika Zbigniewa Mury, prace ze skóry Emilii Wolny, grafiki Leszka Wolnego.

Swoje prace prezentowali wodzisławscy twórcy, którzy brali udział w konkursach i wystawach organizowanych przez Muzeum w Wodzisławiu Śląskim.

Indywidualne wystawy obrazów zorganizowali tu: Stanisława Wojtyna, Maksymilian Hojka, Eugeniusz Kretek, a także Franciszek Stabla, haft artystyczny prezentowała Augustyna Stabla, zaś gobeliny – Nela Krzewiok z Gliwic, ceramikę i rzeźbę wystawił Zbigniew Mura. (B. Badura, Art Wladislavia, w: Serwis Wodzisławski 1997, nr 19, s.6)

Tematyka wystawianych prac była różnorodna: sakralna, kwiaty, zabytki i architektura Wodzisławia Śl., pejzaże.

Stałą pozycją wystaw były fotografie ze zbiorów J. Bożka, zdjęcia dokumentalne Józefa Żaka, Feliksa Juśkiewicza, amatorskie fotografie Agnieszki Bieleckiej i fotografia artystyczna Andrzeja Piontka.

Odbываły się też wieczory poezji Stanisławy Wojtyny i Ilony Ledwoń. Galeria „Art Wladislavia” nazywana była przez Kazimierza Cichego najmniejszym muzeum świata, gdyż galeria mieściła się w małym (20 m kw) pomieszczeniu. (K. Michałak, Najmniejsze muzeum świata, w: Nowiny z dnia 19 lutego 1997 roku, s. 4)

Stefania Klimek „kustosz” tego swoistego muzeum mówiła, iż „... wielu Wodzisławian posiada zabytkowe przedmioty i dokumenty. Stąd pomysł pokazania ich w galerii wszystkim mieszkańcom miasta”. (St. Klimek, Galeria Art Wladislavia, relacja spisana przez J. Wizner 23 lutego 1998, zbiór własny, s.1)

W galerii zgromadzonych było wiele ciekawych przedmiotów, które były eksponatami. Jednym z najcenniejszych był dwugłowy orzeł znaleziony przez Jerzego Szczepaniaka przy robotach ziemnych w Jedłowniku w okolicach starego kościoła, był on najprawdopodobniej elementem ozdobnym dawnej broni. Wystawiane też były różne sprzęty używane kiedyś w gospodarstwach domowych wodzisławskiego regionu, należały do nich: drewniana pralka, żelazko z duszą, żarna do mielenia zboża, żelazne świeczniki oraz przyrząd do prażenia kawy zbożowej z jęczmienia. ZBR [nazwisko autora nieznane] Miejska galeria – Wodzisław Śl., w: Katowicki Gość Niedzielny 1997, nr 10, s.18).

Zgromadzona była spora ilość dokumentów związanych z historią miasta. O dawnych tradycjach rzemieślniczych przypominał wykaz tkaczy pracujących w Wodzisławiu z 1755 roku. Cenne były XIX wieczne akta magistrackie i sądowe, godne zobaczenia były stare mapy między innymi z Syryni i Grabówki z okolicznymi stawami z 1824 roku. (E. Piersiakowa, Najmniejsze muzeum świata, w: Dziennik Rybnicki 1997nr 38, s. 6).

W trakcie trwania wystawy część eksponatów była wymieniana na miejsce tych, które zwrócono właścicielom, umieszczone zostały inne również wypożyczone od mieszkańców miasta.

Bardzo ciekawe były reprodukcje starych fotografii, wśród najstarszych była wykonana w 1906 roku panorama miasta oraz zdjęcie z 1909 roku, przedstawiało ono wodzisławski zamek.

Zainteresowanych, którzy odwiedzali galerię było coraz więcej. Przychodziły osoby pooglądać w skupieniu przedstawioną ekspozycję, inni chcieli porozmawiać o Wodzisławiu Śl., o zabytkach, a czasami chcieli znaleźć słuchacza. Przychodziło dużo starszych Wodzisławian choć zdarzali się i młodszy.

Do galerii zaglądali też ci, którzy wyjeżdżali za granicę do rodziny, znajomych i chcieli kupić jakąś niebanalną pamiątkę z Wodzisławia. Osobną grupę stanowili dawni mieszkańcy miasta, których los rzucił w inne rejony Polski albo za granicę. Przychodzili oni do galerii, aby odnaleźć ślady swoich wspomnień, by ktoś opowiedział im, co się dzieje współcześnie w Wodzisławiu Śl.

Inną grupą odwiedzających Galerię „Art Wladislavia” stanowili młodzi ludzie, którzy szukali materiałów na lekcję historii, geografii, przychodzili także studenci, którzy pisali pracę o regionie wodzisławskim. Byli i tacy, którzy poszukiwali materiałów źródłowych, pasjonowali się tematyką Ziemi Wodzisławskiej.



Galeria miała za zadanie kształtowanie wiedzy historycznej wśród ludzi, miała dawać możliwości zobaczenia autentycznych dokumentów, zdjęć i znalezisk archeologicznych. U młodszych ludzi miała rozwijać zainteresowanie historią, tradycją, kulturą małej ojczyzny – Ziemią Wodzisławską.

Wykaz wystaw w Galerii „Art Wladislavia” w latach 1992-1996:

1992 rok- „Pejzaże naszego miasta”; 1993 rok – „Pejzaże naszego miasta”; 1994 rok – „Fotografie Józefa Żaka”, „Tradycja i przyszłość”, „Piękno przyrody naszego miasta”, „Przeszłość Wodzisławia Śląskiego w obiektywie Feliksa Juśkiewicza”; 1995 rok- „Pejzaże naszego miasta”, „Pośpiesz się – ratując przyrodę ratujesz siebie”, wystawa malarstwa Józefa Sowady, wystawa plakatu ekologicznego, wystawa obrazów haftowanych Augustyny Stabli; 1996 rok – wystawa plakatu ekologicznego, wystawa obrazów „I Jesiennego Pleneru Malarskiego – Wodzisław Śl.”, wystawa malarstwa Eugeniusza Kretka, wystawa malarstwa Stanisławy Wojtyny, „Tkanina dekoracyjna” – wystawa prac Neli Krzewniok z Gliwic, wystawa obrazów Augustyny i Franciszka Stablów.

Z przeprowadzonej ankiety wynika to, iż Galeria „Art Wladislavia” jest miejscem potrzebnym społeczności wodzisławskiej.

Tam odbywały się pokazy, wystawy, odczyty, recytacja poezji co ankietowani uważali za niezbędny czynnik w rozwoju kultury duchowej. Było i jest to miejsce będące wizytówką Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej, a także miasta Wodzisławia Śl.

Joanna Wizner

C.D.N. (OPR. K. M.)

II KOKOSZYCKA JESIEŃ ARTYSTYCZNA – 27 listopada 2015 rok.

Wodzisławska dzielnica Kokoszyce kolejny już raz zorganizowała niezwykle ciekawą imprezę artystyczną przy tłumnym udziale mieszkańców i nie tylko. Była to też okazja do spotkań wielu miejscowych działaczy społecznych.

Dnia 27 listopada 2015 roku w piątkowe popołudnie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 6 odbyła się II Kokoszycka Jesień Artystyczna, czyli Spotkania z twórczością pod patronatem Prezydenta Wodzisławia Śl- Mieczysława Kiecy. Miejscem spotkania była pięknie przygotowana na tak niezwykle spotkanie, szkolna sala gimnastyczna. Na stołach zaserwowano słodczyce, napoje i inne potrawy. Ściany z okolicznościowymi ekspozycjami regionalnych i adwentowe ale nie tylko. Nad całością czuwała Pani Gospodyń Wiejskich. Ona też otworzyła to spotkanie ciekawej imprezie i pogratulował organizatorom.

Zygmunt Łaciok, który niejednokrotnie wystawiał Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej „Art. prelekcje o malarstwie i rzeźbie. Zygmunt Łaciok w tej warsztaty



plastyczne i z pasją włącza się w życie artystyczne nie tylko Kokoszyce. Nasz artysta, to autor obrazu przedstawiającego portret prezydenta miasta z najważniejszymi symbolami Wodzisławia Śląskiego w tle. Ten portret został wręczony wódtarzowi naszego miasta. Następnie Pan Prezydent rozpoczął pod okiem Zygmunta Łacioka malować obraz, którego malowanie kontynuowały różne osoby. Szef miasta namalował kwiatki. Druga część imprezy miała charakter konkursowy. Grupy śpiewacze Syrynianki, Czyżowianki, Zawadzianki, Markłowiczanki prezentowały po trzy utwory. Poza konkursem w roli gospodarza wystąpiły Kokoszyczanki. Głosowanie wyłaniające zwycięską grupę odbyło się między zespołami. Najwięcej punktów zdobyły Czyżowianki, które zwyciężyły i odebrały Puchar Prezesa Koła Gospodyń Wiejskich. Goście mogli także wysłuchać utworów w wykonaniu utalentowanej młodzieży uczęszczającej do chóru pod kierownictwem Hanny Koniorczyk. Na zakończenie odśpiewano popularną „Karolinę”.



Organizatorami II Kokoszyckiej Jesieni Artystycznej byli: Koło Gospodyń Wiejskich z Kokoszyce, Zespół Śpiewaczy Kokoszyczanki oraz ZSP nr 6. Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej serdecznie gratuluje tak pięknej imprezy i dziękuje za zaproszenie do tak niezwykle miłego grona.

Kazimierz Mroczek

Więcej zdjęć: <https://www.facebook.com/HeroldWodzislawski/>

WODZISŁAW ŚLĄSKI A.D. 1966. SCENY Z ŻYCIA MIASTA

Niezwykły to rok, rok 1966, rok Tysiąclecia Chrztu Polski, ale też rok nasilonej walki z Kościołem Rzymskokatolickim. Prymasowi Wyszyńskiemu odmówiono prawa do paszportu, co uniemożliwiło mu wyjazd do Rzymu, władze ogłosiły, że nie zgadzają się na przyjazd papieża Pawła VI do Polski, na obchody milenijne, „aresztowano” peregrynujący po Polsce obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, pozamykano niektóre seminaria duchowne. To rok problemów w życiu społecznym i braku wielu towarów. Wielu zapewne pamięta jeszcze okazałą defiladę wojskową zorganizowaną w dniu ówczesnego święta państwowego 22 lipca. Rok ten przyniósł też Polsce sukcesy sportowe w postaci zdobycia mistrzostw świata na żużlu i zdobycia kilku złotych medali na mistrzostwach Europy w lekkiej atletyce. Jednak dla Wodzisławia i Ziemi Wodzisławskiej był to rok intensywnej industrializacji. Powstawały wielkie kopalnie (w Jastrzębiu), masowo napływała tu ludność z każdego zakątka kraju, rozwijało się budownictwo mieszkaniowe. Zdaje się, że w życiu miasta najważniejszymi wydarzeniami były zorganizowane Dnia Miasta, zwane Dniami Młodości. Będzie o tym mowa w następnym numerze. Ważnym wydarzeniem były kościelne uroczystości związane z Millenium. Oczywiście był to rok powołania **Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej**.

Oto kilka scen z życia naszego miasta w roku 1966.



Do obchodów 1000 - lecia Państwa Polskiego powołano jeszcze w roku 1960 Powiatowy Komitet Obchodu 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego. Na jego czele stanęli przedstawiciele najwyższych władz lokalnych. Na jego czele stanął Robert Wrazidło – I sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz Stanisław Kiermaszek - Przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. (1)

I scenka - Władze i instytucje.

Dnia 25 sierpnia 1966 roku nastąpiła ważna zmiana personalna w Wodzisławiu. I sekretarzem Komitetu Powiatowego PZPR wybrano z polecenia Komitetu Wojewódzkiego Tadeusza Twardokęs. Przyszedł do naszego miasta z równoległego stanowiska w Myszkowie. Sekretarz ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną i miał długoletni staż partyjny. Także przyjęto rezygnację dotychczasowego członka Plenum KP byłego Komendanta Milicji Obywatelskiej, Antoniego Ceniuka, który przeszedł na równorzędne stanowisko w powiecie lublinieckim. Obrady wodzisławskich władz

partyjnych odbywały się z udziałem wysokich władz a udział brał w nich Zdzisław Grudziń- ówczesny członek Komitetu Centralnego i sekretarz Komitetu Wojewódzkiego. Przez krótki okres funkcję I sekretarza Komitetu Powiatowego pełnił Jan Regulski, który powołany został na przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Górników. Przy okazji podano, że niezwykle szybko wzrosła liczba członków partii w powiecie wodzisławski, z 1200 do ponad 7 tysięcy. (2) W ówczesnym systemie najwyższą władzę sprawowała partia komunistyczna, której podlegały wszystkie instytucje państwowe i nie tylko. Władzę państwową sprawowały rady narodowe a ich organem wykonawczym były prezydium, na czele których stali przewodniczący. Istniała hierarchiczna zależność władz państwowych. Władzom powiatowym podlegały wszystkie organy niższego szczebla. Dla uzupełnienia podam, że ówczesny powiat wodzisławski utworzony w roku 1954 w ówczesnym województwie stalinogrodzkim, czyli katowickim obejmował miasta: Wodzisław, Radlin, Pszów oraz powstałe prawie 10 lat później miasto Jastrzębie Zdrój oraz okoliczne gromady, aż do Ruptury włącznie. W ramach wspomnianego komitetu obchodów 100- lecia powstały sekcje, między innymi historyczna i propagandowa. W związku z tymi obchodami niezwykle okazałe wypadł pochód organizowany z okazji 1 Maja. Tym razem prym tu wiodła młodzież w strojach historycznych. Ukazane zostały sylwetki polskich władców. (3)

W władzach wodzisławskich miejskich pod koniec 1965 roku nastąpiły zmiany. Na czele Prezydium Miejskiej Rady Narodowej stanął Henryk Mucha, który zastąpił na tym stanowisku Pawła Adamczyka. Nowy przewodniczący dotychczas był kierownikiem działu personalnego kopalni „Zofiówka”. W wyniku tych przetasowań Adamczyk został dyrektorem powołanego z dniem 1.01. 1966 roku Powiatowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Decyzję o utworzeniu takiej firmy podjęła Powiatowa Rada Narodowa w Wodzisławiu Śląskim dnia 16 grudnia 1965 roku. Zastępcą Adamczyka został Jan Cieślak a głównym księgowym Henryk Francus. Przewodniczącym Rady Zakładowej Stanisław Kucza a organizacji partyjnej stanął Józef Sternisko. Pierwszym inkasentem w firmie był Zygmunt Chrószcz, który pracował dwa lata, po czym wyjechał do Niemiec. Przedsiębiorstwo zatrudniało 82 pracowników siedzibą była oczyszczalnia ścieków „Karkoszka” oraz budynki po byłym folwarku na Kypie przy ul. Markłowieckiej. Firma miała zarejestrowanych 300 odbiorców wody. Jak wspominają pracownicy do pracy na Karkoszkę łącznie z dyrektorem chodziło się pieszo a było to około 4 km. Zimą przy oblodzonych drogach szło się do pracy przydrożnym rowem. (4).

W Wodzisławiu spadła przestępczość, poinformował na początku lutego 1966 prokurator powiatowy Janusz Reiner.

II scenka – kultura i organizacje społeczne

Na początku roku 1966 wiele dyskutowano o powołaniu w mieście muzeum. Organizacją takiej placówki miało się zająć powołane przez Miejską Radę Narodową – **Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej**. Ustalono, że siedzibą organizacji będzie zabytkowy budynek ówczesnej Miejskiej Rady Narodowej (obecne muzeum). Stowarzyszenie miało przejąć pomieszczenia po Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni, który z kolei miał przenieść się do budynku „Koncentratów” przy ulicy Wałowej. Głównym zadaniem TMZW jak wskazano było zbieranie eksponatów do przyszłego muzeum. (5)

Do połowy lat sześćdziesiątych głównym ośrodkiem kultury było kino „Czar”, mieszczące się w Domu Powstańca. Sytuacja zmieniła się kiedy kopalnia „1 Maja” zbudowała w 1965 roku Dom Kultury. Kierownikiem tego ośrodka został Zygmunt Mazurkiewicz a pomagała mu, znana działaczka społeczna Amalia Sitek. W wodzisławskiej placówce miał wówczas swoją siedzibę 50-cio osobowy chór „Wiosna”, którego prezesem był Józef Szczęsny a dyrygentem Jan Szczepańczyk. W Domu Kultury działał popularny Klub „Ewa”, Klub Entuzjastów Młodości i pierwszy w powiecie wodzisławskim Dyskusyjny Klub Filmowy. Od dnia 7 lutego 1966 prowadzono w tej placówce cykl pogadank pt.: „Śląsk w Tysiącleciu Państwa Polskiego”. Prelekcje prowadziła pani Mazurowa. Natomiast Studium Wychowania Estetycznego prowadził Józef Musioł, sędzia. (6).

Jedną z ciekawych imprez jakie zorganizowano w roku 1966 były żywe szachy. Partię żywych szachów pod Domem kultury rozegrali członkowie sekcji szachowej „Górnika” Pszów – posługując się przebranymi uczniami szkół podstawowych.

Najmilsza Ziemia – to piosenka Wodzisławia. Z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wodzisławiu zorganizowano konkurs na pieśń o Wodzisławiu. Napłynęło sześć propozycji a Komisja Konkursowa w składzie- Jan Hawel, Bronisław Morys oraz Magdalena Kamińska-Mroczkowska wyróżniła piosenkę autorstwa Ireny Sauer z Turzy Śląskiej. Komisja stwierdziła jednak, że „utwory były bogate od strony słownej, słabe natomiast pod względem muzycznym”. (7)

Ciekawostka. Przy Domu Górnika w Wilchwach działał ... „Klub Ludwika”, być może że to konkurencja dla Klubu „Ewa”. Był to jedyny tego typu klub. Prasa pisała, że „ta forma pracy klubowej z miejsca zyskała sobie kilkudziesięciu szczerych entuzjastów- wyłącznie, jak wskazuje nazwa klubu, mężczyzn”. Na spotkanie przychodziło około 60 mężczyzn. Niestety klub od nowego roku przestał działać. (8)

W Wodzisławiu powstał Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. Zebranie rybnickiego oddziału PTTK odbyło się w pierwszym kwartale w wodzisławskiej „Leśniczówce” na którym podjęto decyzję o powołaniu samodzielnego oddziału tej organizacji. Zarząd nowego oddziału stanowili przedstawiciele kół działających przy różnych instytucjach. I tak z Zakładów Koksochemicznych w Radlinie - Marian Dziwoki, Wanda Kłosek i Klapuch, z kopalni „Marcel” – Biskup, Piechaczek i Heda, z kopalnia „Anna” Pawera z PSS Powieśnik i przewodniczący Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Wodzisławiu – Alojzy Glenc. (9).

Skoro mowa o „Leśniczówce” to prowadzona przez PSS restauracja traci powoli swoją renomę. Prasa podała, że w tym bardzo ekskluzywnym wówczas lokalu podano zagranicznym gościom taki obiad, którego nikt nie odważył się zjeść.

III scenka – życie codzienne

W prasie ówczesnej zamieszczono taki list: „*Jestem mieszkańcem Domu Górnika przy kopalni „1 Maja” w Wilchwach. Znajduje się tu kiosk spożywczy w którym zakupiłem chleb. Konsumując go, nagryzłem kolejno na dwa gwoździe. Znalazłem ich później więcej, bo aż 9! – w tym sześć małych i trzy wielkości trzech cali. Chleb został wypieczony przez PSS Rybnik w piekarni nr 33 w Boguszowicach na zmianie A. Jan M...- Wilchwy*”. (10).

Obchody święta Ludowego w mieście. Obchody te zgodnie z tradycją odbywają się na Zielone Świątki. Przypadło to 29 maja. Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 14 wygłoszeniem referatów przez przedstawicieli władz. Jednak najważniejszym wydarzeniem było odsłonięcie przed gmachem obecnego Muzeum tablicy pamiątkowej poświęconej sołtysowi z Jedłownika Józefowi Bieni. Był to organizator XIX-to wiecznych buntów chłopskich na Ziemi Wodzisławskiej. (11)

A w parku miejskim orgie pijackie. Nowiny pisały:

„Od dłuższego już czasu urządzane są w wodzisławskim parku orgie pijackie, często przez osobników obojga płci. Do parku tego uczęszczają dość chętnie dzieci, niektóre z nich podglądają starszych, nieświecących dobrym przykładem. Dlatego przyłączamy się do postulatu radnych wodzisławskiej MRN, którzy podczas ostatniej sesji domagali się zatrudnienia dozorców w wymienionym parku.” (12).

Ale park miejski był nie jedynym miejscem takich orgii. W artykule pt.: „Zlikwidować siedlisko demoralizacji” Nowiny pisały: „*Swego czasu piętnowaliśmy bezimiennie autorów orgii pijacko – seksualnych, którzy upodobali sobie szczególnie tereny w pobliżu cmentarza Ofiar Oświęcimskich oraz poległych o wyzwolenie Ziemi Wodzisławskiej żołnierzy Armii Radzieckiej. Mieszkańcy przyległych kamienic twierdzą, że po naszej notatce panował tam przez dłuższy czas spokój. Obecnie jednak przyległy do cmentarza tereny są znowu widownią orgii, w których biorą udział podejrzane pary po wypiciu wódki lub wina. Niektóre „pary” schodzą się już tutaj przed siódmą rano. Panie z wątpliwego towarzystwa oraz ich kochankowie zachowują się bardzo demoralizująco, nie bacząc na przyglądające się im dzieci. Wydaje się, że czas najwyższy, by sprawami tymi zajęła się MO. Nie zaszkodziłoby ujawnienie kilku nazwisk tego niepożądanego Klubu Nudystów na łamach prasy. W ten sposób można by było odstraszyć od niecnego procederu wielu ludzi, niektórych zaś uratować od chorób wenerycznych”* (13)

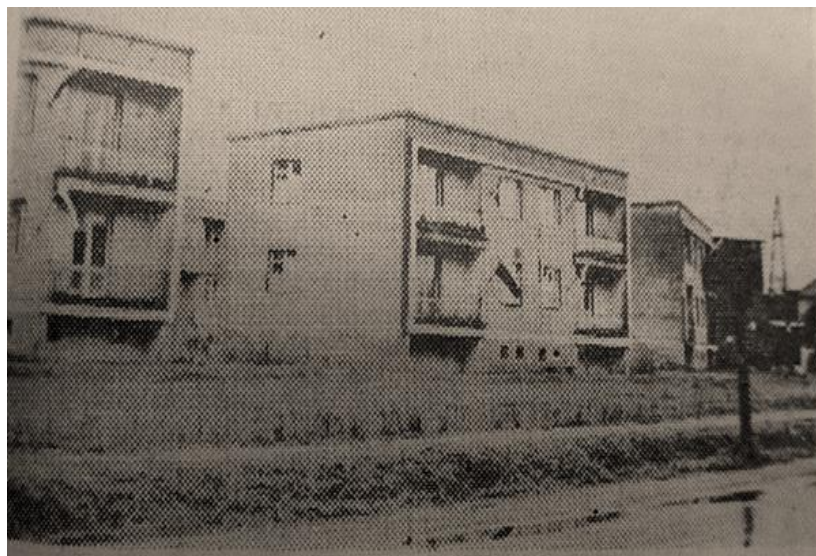
IV scenka- inne wydarzenia

W styczniu 1966 roku zmarł zasłużony dla miasta lekarz dr. Józef Tumułka. Miał 66 lat.

Niezwykła Cyganka zmarła w Wodzisławiu latem 1966. Była to 85 letnia Julka mieszkająca w mieście już w okresie międzywojennym. Przeżyła dwóch mężów i wychowała aż 18 dzieci. Pogrzeb tej niezwykłej osoby zgromadził tłumy współrodaków z różnych części Polski. Przy okazji podano, że na terenie miasta żyje 6 rodzin Cygańskich. Informowano, że osoby te mogą znaleźć pracę w spółdzielniach usługowych jako kotlarze, czy inni fachowcy. Wskazano też na brak opieki ze strony zwłaszcza dwóch rodzin, których nazwiska podano. Ich dzieci „włóczą się po mieście, nierzadko utrzymując się z żebranińcy nawet swych rodziców, zwłaszcza ojców, stroniących od pracy”

Przy wodzisławskim szpitalu, już nieistniejącym, przy ul. Wałowej otwarto punkt honorowego krwiodawstwa. Jest on czynny w każdą środę i sobotę od godziny 8.

Na Placu Zwycięstwa postanowiono uruchomić placówkę PKO.



Na terenie znanego ośrodka wypoczynkowego „Balaton” przy ulicy Brackiej na ówczesne święto państwowe 22 lipca otwarto bardzo popularny lokal „Syrenka”. Jak co roku odbył się tu festyn mimo bardzo złej pogody. Uczestnikom przygrywała orkiestra dęta kopalni „1 Maja”.

Ciekawy konkurs !!!! I jeszcze z ulicy Brackiej. Jakże inny parkan był 50 lat temu przy szpitalu przeciwgruźliczym. W „Nowinach” tak informowano: „*Parkan szpitala Przeciwgruźliczego w Wilchwach przestał się podobać ZMS-owcom. Dlatego Zarząd Powiatowy ZMS w Wodzisławiu przy pomocy Wydziału Propagandy swego zarządu Wojewódzkiego postanowił zorganizować w pierwszej dekadzie września konkurs malarski dla artystów amatorów, dla zrzeszonych i zainteresowanych, któremu programować będzie programowo Związek Polskich Artystów Plastyków w Katowicach*”. I rzeczywiście mury pokryły piękne rysunki ukazujące góry, morze, szachy i jeziora. Przez lata podziwiać można było ten kolorowy mur. Do dziś na jednym z przesł zachowały się bardzo już niewidoczne

ślady po tych pięknych malowidłach. Dziś ten parkan to obraz nędzy i rozpacz. (jeszcze wyjaśnienie skrótu ZMS- Związek Młodzieży

Socjalistycznej to komunistyczna organizacja skupiająca młodzież). W Wodzisławiu jej siedziba to już nieistniejący budynek przy wejściu do zakrytych kościoła ewangelickiego.

Skoro jesteśmy w tych stronach to prasa pisała o powstałym osiedlu przy ul. Brackiej jako kolorowym. (zdjęcie str. 7)

W Wodzisławiu jest obecnie 18 taksówek i niestety z powodu braku klientów nie mają co robić. (14)

Uwaga:

zdjęcia archiwalne z tego okresu dostępne na facebooku w albumie: Wodzisław w 1966 roku i Dni Ziemi Wodzisławskiej 1966

<https://www.facebook.com/HeroldWodzislawski/>

Kazimierz Mroczek

- | | |
|--|--|
| (1) Nowiny nr 3(158) z 24.01.1960 | (7) Nowiny nr 38 (470) z 21.09.1966 |
| (2) Nowiny nr 35 (467) z 31.08.1966 | (8) Nowiny nr 1(433) z 5.01.1966) |
| (3) Nowiny nr 18(450) z 4.05.1966 | (9) Nowiny nr 15 (447) z 13.04.1966 |
| (4) Kazimierz Cichy, 50 lat Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śląskim,
Wodzisław Śląski 2016, s. 35-37,165,172 | (10) Nowiny nr 7 (439) z 9.02.1966 |
| (5) Nowiny nr 13(445) z 30.03.1966 | (11) Nowiny nr 21 (453) z 25.05.1966 |
| (6) Nowiny nr 6 (438) z 9.02.1966 | (12) Nowiny nr 30 (462) z 27.07.1966 |
| | (13) Nowiny nr 36 (468) z 7.09.1966 |
| | (14) Nowiny nr 2, 13, 30, 32,35 z 1966 |

INFORMACJE TMZW:

• Zarządzeniem nr 6/2016 Starosty Wodzisławskiego z dnia 21 stycznia 2016 r. powołany został Zespół ds. opracowania i wydania „**Leksykonu wybitnych postaci powiatu wodzisławskiego**”. W skład 10- cio osobowej grupy wchodzi między innymi Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej **Kazimierz Cichy** i członek Towarzystwa **Kazimierz Mroczek**. Na czele zespołu stoi Grzegorz Kamiński.

• Pragniemy poinformować, że na niedzielę dnia **26 czerwca 2016 roku na godz. 13** zaplanowana jest w Wodzisławiu Śląskim w kościele pw. Wniebowzięcia NMP Msza święta dziękczynna za 50 lat działalności Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej. Msza święta odprawiona zostanie w dawnym rycie, takim jak 50 lat temu. Liturgia sprawowana będzie w oficjalnym języku Kościoła Rzymskiego po łacinie. Zapraszamy wszystkich wiernych Wodzisławia Śląskiego i Ziemi Wodzisławskiej do neogotckiej świątyni przy Staromiejskim Rynku.

Ogłoszenia:

§ **Bezpłatne porady prawne** udzielane są przez Panią adwokat dr Dominikę Lapawa w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od godz. 14 – 16 w galerii „Art Wladislavia”. Galeria Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej mieści się w Wodzisławiu Śląskim na Rynku nr 20 (obok księgarni Św. Jacka). Zapisy nie obowiązują a porady są udzielane z każdej dziedziny prawa, bez ograniczeń wiekowych. Terminy porad mogą ulec zmianie w związku z obowiązkami zawodowymi adwokata.

Kancelaria Adwokacka dr Dominika Lapawa, 44-300 Wodzisław Śląski, ul. Wałowa 27, tel. 661 159 656, tel/fax 32 457 11 07 www.dominikalapawa.pl e-mail: dominika.lapawa@poczta.onet.pl

† **Niedzielną Msza Święta w Nadzwyczajnej Formie Rytu Rzymskiego - tzw. TRYDENCKA** odprawiana jest w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godzinie 13.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śląskim (kościół przy Rynku). Klasyczną Rzymską Mszę św. odprawia ks. dr Adam Tondera z Katowic. **Bezpłatne polsko – łacińskie mszaliiki ze stałymi częściami tej liturgii** dostępne są przed każdą Mszą św. W miesiącu lipcu i sierpniu Mszy Trydenckich nie ma.

<http://trydencka-wodzislaw.blogspot.com/>



JEST TO JUBILEUSZOWY NUMER
“HEROLDA WODZISŁAWSKIEGO”



Jesteśmy w internecie: <http://www.marusze.pl> <http://www.jedlownik.pl>

„HEROLD WODZISŁAWSKI” wydawany jest przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

Redakcja i skład biuletynu:

Kazimierz Mroczek (tel. 604 360 809; e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com)

Adres redakcji i administracji: Galeria “Art Wladislavia” Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim, ul. Rynek 20, 44-300 Wodzisław Śląski

Galeria czynna: poniedziałek i czwartek od 11 – 16. (Tel. w sprawie dyżurów: poniedziałek – tel. 604 360 809, czwartek – tel. 602 494 643)

Uwagi prawne:

Wydawca, ani żadna inna osoba działająca w imieniu Wydawcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartej w “Heroldzie Wodzisławskim”, ani za pomyłki, które tu mogą się pojawić. Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają prywatne oceny ich autorów. Niniejsza publikacja w formie zarówno drukowanej jak i elektronicznej podlega ochronie zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozpowszechnianie i przedruk części lub całości tekstu dozwolony wyłącznie z podaniem źródła.

DRUK: Drukarnia “LEGIS”, ul. Jastrzebska 157, 44-304 Wodzisław Śląski, tel. 32 455 11 66